

# Wielkie korporacje nie chcą uchwalić krajobrazowej w Trójmieście

24 lutego 2021

W 2018 roku Trójmiasto przyjęło uchwałę krajobrazową, w myśl której miały zniknąć wielkoformatowe reklamy, szyldy i banery reklamowe. Wielkie korporacje zaskarżyły uchwałę i nie chcą się dostosować do nowych przepisów.

Uchwała określa zasady, w jaki sposób firmy i przedsiębiorcy mogą się reklamować w przestrzeni publicznej, z zachowaniem troski o estetykę miasta. Niestety, chociaż uchwała weszła już dwa lata temu, wiele firm nie zamierza się podporządkować nowym regulacjom i ma w pogardzie spójność architektoniczną i przyjazny wygląd miasta.

Uchwała ustala zasady sytuowania następujących urządzeń: obiekty małej architektury, ogrodzenia, szyldy, reklamy wolnostojącej, reklamy na budynku. Nie wszystkim się te zasady podobają.

Najbardziej niezadowolone ze zmian są wielkie korporacje. McDonald's i Lidl zaskarżyły do Sądu Administracyjnego przepisy uchwały, jako zamach na wolność ekspansji wielkiego kapitalizmu w przestrzeni miejskiej. Uważają, że ich znaki firmowe muszą być widoczne z wielkich odległości, a próby regulacji są niezgodne z prawem.

Sprawę skomentował trójmiejski FMS (Federacja Młodych Socjaldemokratów), i zamierzają trzymać rękę na pulsie: „McDonald's uważa, że gigantyczne banery z ich logotypem są kluczowe dla prowadzenia przez nich działalności. W rzeczywistości banery reklamowe znacznie obniżały estetykę miast, a dzięki ustawie krajobrazowej w końcu jesteśmy w stanie faktycznie podziwiać walory estetyczne polskich miast.

Nie możemy pozwolić na to, żeby prywatna działalność gospodarcza działała przeciwko interesowi Polek i Polaków.”

Jak dotąd miasto Gdańsk wystawiło ponad 2600 wezwań do usunięcia reklam i nałożyło prawie 1,6 mln kar za nielegalne i niezgodne z przepisami umieszczanie reklam w przestrzeni publicznej.

Od momentu wprowadzenia uchwały krajobrazowej 15 podmiotów skierowało przeciwko sprawie do Sądu, jednak większość z nich została umorzona lub odrzucona. Ustawodawca przewidział dwuletni okres do przeprowadzenia koniecznych zmian i dostosowania się do nowych przepisów, czytamy w „Gazecie”.

Wielu przedsiębiorców zmotywowała dopiero groźba kary, a wielkie korporacje zdecydowały się walczyć na drodze prawnej w trosce o swoje gigantyczne zyski, które według nich są zagrożone. Jedynie IKEA od razu zdecydowała się na zmianę wielkoformatowych reklam od razu.

Autorstwo: Rut Kurkiewicz-Grocholska

Na podstawie: [Trojmiasto.wyborcza.pl](http://Trojmiasto.wyborcza.pl)

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)